**Z szarego w białe – działania na rzecz ograniczenia szarej strefy**

**Opublikowane w ostatnim czasie wyniki badań IBnGR1 szacują zwiększenie się rozmiaru szarej strefy w ujęciu stosowanym przez Główny Urząd Statystyczny z 192 miliardów złotych w 2011 roku do 224 miliardów złotych w 2015 roku. Oznacza to jej wzrost w cenach bieżących o 16,7 procent.**

Konferencja zorganizowana w Krajowej Izbie Gospodarczej ma na celu wskazanie nie tylko problemów branż, które są najbardziej zagrożone szara strefą, ale także rozwiązań jakie proponują ich przedstawiciele, które służyć będą uszczelnianiu systemu podatkowego. Chcemy wskazać, iż przedsiębiorcy chcą działać w warunkach uczciwej konkurencji i działalność podmiotów, które uchylają się od obowiązków podatkowych określają w sposób jednoznacznie negatywny.

Naszym zdaniem jednym z głównych warunków skuteczności regulacji ograniczających zjawisko szarej strefy jest współpraca przedsiębiorców i administracji w zakresie ich opracowywania i wdrażania. Jednym z bardziej spektakularnych przykładów udanego współdziałania było wprowadzenie odwróconego VAT na większość wyrobów stalowych, które to produkty były w obszarze zainteresowania przestępców specjalizujących się w wyłudzeniach karuzelowych.

Wysoki poziom szarej strefy nadal wynika z braku zaufania obywateli (podatników) do państwa oraz skomplikowanego systemu podatkowego, czego nie należy utożsamiać z wysokimi podatkami. Do krajów, które mają najmniejszą oszacowaną gospodarkę nieoficjalną należą Szwajcaria i Austria – około 7% PKB. Na tle Polski również nasi sąsiedzi wypadają lepiej – Czechy i Niemcy – to poniżej 15% PKB. W Rosji na Białorusi i Ukrainie „szara strefa” jest szacowana powyżej 50%.

Te dane potwierdzają, że w krajach, gdzie obywatele nie ufają rządowi, gospodarka nieoficjalna jest wyższa. Dlatego tak ważna jest – obok tworzenia przyjaznego systemu podatkowego – również odbudowa zaufania obywatela do państwa. Można to osiągnąć m.in. przez podniesienie jakości usług publicznych.

Rozmiar szarej strefy w poszczególnych branżach jest zróżnicowany. Sektor paliwowy szacuje, że ok. 10% obrotu nie podlega opodatkowaniu. Daje to 3 mld zł rocznie. Z kolei w sektorze metali nieżelaznych wielkość szarej strefy osiąga 2 mld zł. Branża hazardu internetowego wskazuje, że tylko 10% podmiotów działa na rynku legalnie, a roczne straty z tego tytułu wynoszą ok. 200 mln złotych.

Rynek wyrobów tytoniowych w Polsce składa się z części legalnej (przemysłowo wytwarzane papierosy, cygara i cygaretki oraz tytoń do palenia) oraz szarej strefy. Szara strefa stanowi już ponad 25 proc. całkowitej konsumpcji wyrobów tytoniowych. Z m.in. tego właśnie powodu legalny rynek zmniejsza się każdego roku np. w 2014 roku legalna sprzedaż papierosów spadła o prawie 10%. Z najnowszego badania przeprowadzonego przez Instytut Doradztwa i Badań Rynku Almares wynika, iż szara strefa obrotu fabrycznie wytworzonymi, gotowymi papierosami w Polsce to 17,3% całego rynku wyrobów tytoniowych. Pozostałe ok. 8 % stanowi nielegalny tytoń służący m.in. do samodzielnego skręcania papierosów. Tak duży rozmiar szarej strefy jest powodem gwałtownego spadku przychodów budżetowych oraz strat legalnych producentów, a także podmiotów z łańcucha dostawców, jak i dystrybucji. Przyczyny rozwoju szarej strefy to przede wszystkim wysoka stawka akcyzy i VAT, które stanowią ok 82% średniej ważonej ceny sprzedaży papierosów oraz wyjątkowo łatwy dostęp do nielegalnych wyrobów. Sytuacja może ulec znacznemu pogorszeniu w przyszłym roku. Przemysł od roku czeka na projekt ustawy implementujący dyrektywę tytoniową. Bez niego powstanie ryzyko przerw w produkcji i dostawach legalnych papierosów na terenie całego kraju. Ponadto, rząd nadal zwleka z przyjęciem zmian, które uniemożliwią nieuczciwym firmom obrót tytoniem.

Dlatego też apeluje się o:

• jak najszybsze implementowanie dyrektywy tytoniowej (2014/40/UE),

• przyjęcie przez rząd nowelizacji zmiany ustawy akcyzowej,

• wstrzymanie podwyżki akcyzy na kolejne lata.

Natomiast w zakresie wyrobów spirytusowych szara strefa stanowi obecnie ok. 15% legalnego rynku. Utracone wpływy budżetu państwa z tytułu handlu nielegalnym alkoholem szacuje się na 1,2 mld zł rocznie. Jej likwidacja mogłaby przynieść ponad 6 tys. dodatkowych miejsc pracy.

Po ostatniej podwyżce akcyzy o 15% na mocne alkohole w 2014 r. wzrosło ryzyko rozwoju szarej strefy alkoholowej. Historia pokazuje, że podnoszenie podatków zawsze powoduje zwiększenie dostaw ze strony nielegalnego rynku. Stawki podatków (akcyza oraz VAT) od wyrobów spirytusowych w Polsce są najwyższe w regionie. Nie tylko w porównaniu z Ukrainą czy Białorusią, ale także sąsiadującymi państwami należącymi do UE, w tym Niemcami. Do tego dochodzą inne czynniki związane z bieżącą sytuacją międzynarodową. Spadek hrywny i kryzys gospodarki rosyjskiej sprawiają, że znacznie wzrosła opłacalność sprowadzania do Polski alkoholu zza wschodniej granicy. Szacujemy, że w tym roku szara strefa wzrośnie

o ok. 10-20%. Z powodu nielegalnego alkoholu budżet państwa traci rocznie ponad 1 mld zł wpływów podatkowych.

Aby walczyć ze zjawiskiem potrzebna jest rozsądna polityka podatkowa państwa oraz lepsza koordynacja pracy pomiędzy służbami. Od lat upominamy się również o uszczelnienie handlu alkoholem przemysłowym oraz wprowadzenie systemu wczesnego ostrzegania o zatruciach. Ważna jest także edukacja konsumentów. Wielu z nich kupuje nielegalny alkohol na bazarach, ponieważ jest on oferowany jako bimber lub spirytus skradziony z polmosu. Tymczasem w rzeczywistości butelka zawiera odkażony alkohol przemysłowy, groźny dla życia i zdrowia.

W Unii Europejskiej (w tym również w Polsce), w celu walki z wyłudzeniami podatku VAT,

w niektórych obszarach, wprowadza się VAT odwrócony, czyli mechanizm, gdzie to kupujący jest zobowiązany do odprowadzenia podatku.

Problemem polskiego systemu podatkowego jest m.in. bardzo długi czas między transakcją a możliwością jej kontroli przez urzędników. Ze względu na pięcioletni termin przedawnienia zobowiązań podatkowych aparat skarbowy dokonuje kontroli historycznych, a więc de facto tylko uczciwych podatników. Powoduje to, że formy wyłudzające VAT (tzw. znikający podatnik – missing trader, MTIC) są bezkarne, ponieważ okres ich funkcjonowania na rynku to ok. pół roku.

Krajowa Izba Gospodarcza